



Palarnie opium we Francji: Nawet kobiety oddają się temu zgubnemu nałogowi.

Także i podwładnych serca umiał sobie ująć radca dworu Biliński swym taktem, wyrozumiałością i ciągłym staraniem o poprawę bytu, nic też dziwnego, że żegnali go z żalem, a sympatyi swej dali wyraz, obdarzając go godnością członka protektora Klubu c. k. urzędników pocztowych.

Wręczenie dyplomu odbyło się w dniu 19 maja. Po przemówieniu prezesa Klubu, p. Smoleńskiego, podziękował w serdecznych słowach ustępujący za ten miły dowód uznania i zapewnił, że lata, spędzone w Krakowie, zalicza do najprzyjemniejszych.

Nazajutrz, w dniu 20 maja, żegnały radcę dworu Bilińskiego wszystkie krakowskie urzędy pocztowe. Urząd pocztowy Kraków-dworzec i podlegające mu poczty reprezentował dyrektor Korytowski ze starszymi kontrolorami Dziwińskim i Raszką, oraz urzędnicy z biura prezydyalnego.

I tutaj panował serdeczny nastrój, odjeżdżają-

cego szefa żegnano z żalem, życząc powodzenia na nowem stanowisku.

Palarnie opium we Francji.

Od szeregu lat toczy rząd francuski usilną walkę przeciw niebezpiecznemu nałogowi, który z Chin i Japonii przez morza przywędrował do Francji i zagnieździł się zwłaszcza w francuskich miastach portowych. Powstały tam całe masy tajnych nor, palarni opium, gdzie obok licznych kobiet i mężczyzn oficerowie marynarki i żołnierze tracą pieniądze i zdrowie. Już samo używanie opium jest bardzo niebezpiecznem, a nadużycie może łatwo spowodować śmierć. Ale obok tego w tych prawdziwych

jaskiniach wyuzdania uprawiane są namiętnie różne gry hazardowe.

Rząd francuski od kilku lat toczy energiczną walkę z temi jaskiniami. Zabroniono marynarzom przywozić i palić opium — nie na wiele to się jednak przydało, gdyż tajne palarnie mnożyły się w zastraszający sposób. Wreszcie ministerium marynarki chwyciło się energicznego środka, mianowicie nakazało urzędowe zamknięcie wszystkich palarni w miastach portowych.

Zauważyć należy, że palarnie takie zazwyczaj są urządzone z wielkim przepychem i goście obsługiwani są przez dziewczęta. Gościowi podaje się opium w długiej fajce specjalnej budowy, po której wypaleniu zapada on w głęboki sen, pełen przyjemnych halucynacji. Wtedy służące przenoszą go-



Konkurs hipiczny we Lwowie: Zdobywca drugiej nagrody, ofiarowanej przez ministerium wojny. (Fot. M. Münz, Lwów).

ścia do ustronnego gabineciku, gdzie przesypia swoje marzenia, aby potem znowu obudzić się do smutnej rzeczywistości.

Illustracje nasze przedstawiają przybory palacza opium, oraz kobietę, oddającą się smutnemu nałogowi.



Dla podniesienia rękodzielnictwa: Uczestniczki i kierownicy kursu kroju i szycia w Bolechowie.